FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH SŁUŻB MUNDUROWYCH

Przewodniczący
Antoni Duda
606 728 686

Przewodniczący
Mariusz Tyl
693 878 687

Przewodniczący
Krzysztof Oleksak
602 368 518

Przewodniczący
Krzysztof Hetman
608 340 440

Przewodniczący
Wiesław Żurawski
603 865 180

Warszawa, dnia 18.05.2011 r.

F-22/2011

UWAGI KRYTYCZNE
do prezentacji Rady Gospodarczej przygotowanej dla Prezesa Rady Ministrów przedstawiającej przewidywane scenariusze rozwiązań systemu emerytalno-rentowego służb mundurowych

W związku z publikacją prezentacji opracowanej dla Prezesa Rady Ministrów przez Radę Gospodarczą zawierającej trzy scenariusze systemu emerytalnego, oraz wypowiedzi w mediach członków Rady Gospodarczej, Federacja Związków Zawodowych Służb Mundurowych przedstawia uwagi do materiału przedstawionego przez Radę Gospodarczą, który uważamy za wyjątkowo nierzetelną informację publiczną i działanie socjotechniczne.

Lektura tej kompilacji nasuwa szereg bardzo krytycznych uwag. Uważamy, że bardzo ważne sprawy państwowe nie mogą być rozstrzygane w oparciu o sporządzony na kolanie materiał, aspirujący w dodatku do rangi poważnej ekspertyzy. Materiał, który został przygotowany z pogwałceniem wszelkich zasad, którym powinna odpowiadać taka praca i których należało oczekiwać, zważywszy ponadto na to, jak wybitne autorytety ją przygotowały. Takiego poziomu argumentacji nie możemy zaakceptować, zwłaszcza, że ostateczne konkluzje są całkowicie oderwane nie tylko od faktów i rzeczywistości, lecz również od zdrowego rozsądku.

Całkowicie nieuprawnione jest porównywanie wydatków na KRUS i służby mundurowe, z krzyczącym komentarzem w tytule, że wydatki te są porównywalne, mimo, że liczba świadczeniobiorców mundurowych jest czterokrotnie niższa. To porównanie jest zabiegiem socjotechnicznym. Pokazuje, jak wysokie są emerytury mundurowe. To nieważne, że emeryci mundurowi nie mogą korzystać z dorobku swoich gospodarstw, których emeryci KRUS nie muszą się pozbywać. Można byłoby pokazać, że ponad 700 tysięcy świadczeniobiorców ZUS pobiera emerytury wyższe niż średnia mundurowa, ale nie byłoby wówczas pożądanego efektu. To samo dotyczy ponad 300 tysięcy emerytur górniczych.

Wyjątkowo tendencyjny dobór komentarzy charakteryzujących system emerytalno-rentowy służb mundurowych w Polsce świadczy wyłącznie o złej woli autorów tego raportu. Nie ma powodów do zakładania, że mundurowi rozpoczynają służbę w wieku 19 lat, podczas gdy z dostępnych danych wynika, że funkcjonariusze podejmują służbę w wieku około 25 lat. Podobna sytuacja występuje w pozostałych formacjach mundurowych.

Wszystkie analizowane teksty zostały zabarwione tłem i kontekstami które w niekorzystnym świetle usiłują pokazać mundurowych świadczeniobiorców. Widzimy to nieomal na każdej stronie raportu. Świadczy o tym np. takie zdanie: „ Znaczna część osób przechodzi wcześniej na emeryturę, podejmując pracę oraz pobiera pełne świadczenie." Autorzy dają takie stwierdzenie mimo, że wszystko jest policzalne i dostępne. Wszystko można wyrazić liczbowo i bardzo dokładnie. Ale wówczas okaże się, że nie jest to znaczna część tylko bardzo, bardzo nieznaczna, i nie jest to pełne świadczenie, tylko 40% ostatniego uposażenia czyli 1000-1300 złotych brutto. Można rzetelnie, ale wtedy nie będzie zakładanego efektu.

Cały tekst cechuje swoista dezynwoltura z jaką autorzy odnoszą się do przedmiotu raportu. Mamy z tym do czynienia w szczególności w zdaniu ze strony 7, w którym dla osiągnięcia efektu nie przywiązują znaczenia do prawdy i umieszczają w tym tekście kolejne kłamstwo. Za podstawę wymiaru emerytury przyjmuje się uposażenia z ostatniego miesiąca służby powiększone o 1/12 tzw. trzynastki. W przepisach nie ma mowy o dodatkach, ale z dodatkami lepiej brzmi. Tabela ze strony 8 to przemieszanie kłamstwa, nierzetelności i głupoty. Tylko ta tabela wymagałaby kilkustronicowego komentarza, zarówno ze względu na swoją treść jak i konteksty, a także tajemnicze źródła tych danych. Ograniczymy się do sprostowania najbardziej rażących błędów. Rejestrowany czas służby w Policji to 28 lat i 9 miesięcy, a nie 22 lata. Świadczeniobiorcy ZUS według dostępnych danych uzyskują 31 lat i 4 miesiące. To samo powtórzono na stronie 9, gdzie autorzy wskazują na średni staż pracy w Policji 22 lata, podczas gdy jest to prawie 29 lat. Ale dla wymowy dokumentu lepiej pokazywać tylko służbę i pomijać inne okresy pracy, bo to daje dobry kontrast i wyostrza wydźwięk raportu.

FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH SŁUŻB MUNDUROWYCH

Analizując tabelę ze strony 10 – należy zadać pytanie jak te dane mają się do danych prezentowanych na stronie 8. Które są prawdziwe? Kto to liczył i w jaki sposób? Warto byłoby ujawnić źródło i pełne dane uzupełniające wariacje zamieszczone na stronie 11. Gdzie jest to źródło i jaka była metodologia generowania tych danych? Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych nie są znane przypadki policjantów, strażaków i żołnierzy posiadających podstawę wymiaru emerytury w wysokościach przedstawionych w raporcie.

Porównania z systemami innych państw nie informują o wysokości świadczeń, jakie pobierają emeryci mundurowi w UE, które są wielokrotnie wyższe niż w Polsce. Nierzetelne są również dane dotyczące minimalnej liczby lat służby wymaganej do uzyskania emerytury. Prezentowane dane istotnie różnią się od danych publikowanych na stronach internetowych policji tych krajów. O swoistym poczuciu humoru i kabaretowym zacięciu autorów świadczy nazwanie wymogu 35 lat służby do nabycia uprawnień emerytalnych wariantem zachodnioeuropejskim.

Wywody dotyczące grup inwalidzkich nie uwzględniają faktu, że najczęściej stanowią one 5 % dodatku do emerytury, a zatem około 130 złotych. Likwidacja tego dodatku pogłębi narastające rozgoryczenie ludzi, którzy w służbie Ojczyzny utracili zdrowie i nie mogą liczyć, że będzie o tym pamiętać, że te niewielkie pieniądze pomogą wykupić chociażby niezbędne leki.

Przedstawione na ostatnich stronach pseudorozwiązania, które zdaniem autorów mogłyby przynieść oszczędności rzędu 300, a nawet 320 miliardów złotych, świadczą o tym, że do ich wyliczenia nie używano nie tylko kalkulatorów, lecz chyba także i głowy. Gdyby mogło być tak, jak prognozują autorzy, to w krótkim czasie moglibyśmy zostać najbogatszym państwem świata. A na to niestety, jak wieszczy jedna z doradczyń, nie zanosi się. Te wyliczenia to istna szarlataneria, która nie powinna mieć miejsca w relacjach na tym szczeblu.

W naszej ocenie wydatki na emerytury mundurowe wcale nie muszą rosnąć. Jesteśmy przekonani, że kilka, a nawet kilkanaście tysięcy ludzi bardzo chętnie powróci z tych lukratywnych emerytur do służby. Wystarczy tylko im to zaproponować i przedstawić przyzwoite warunki. Liczba świadczeniobiorców mundurowych przez kilka najbliższych lat nie musi rosnąć, może nawet maleć. Potrzebne jest pilne wdrożenie nowego modelu wynagradzania z silnym motywatorem promującym długoletnią służbę, z którego niewątpliwie skorzystają nasze koleżanki i koledzy i będą służyć tak długo, dopóki wystarczy im sił i zdrowia.

Za Federację Związków Zawodowych
Służb Mundurowych

Przewodniczący
Zarządu Głównego NSZZ Policjantów

Antoni DUDA